

w numerze

Chińska ustawa
Podróbka prawa

18



Kupić, nie kupić?
Zlikwidować warto!

16



6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Wybory prezydenckie.

Druga kadencja Andrzeja Dudy

14 Janusz Leon Wiśniewski.

Bestseller w Rosji

WYDARZENIA

16 Łowcy głów.

Talibowie do wynajęcia

18 Państwo w mieście.

Hongkong bliżej Pekinu

20 Hagia Sophia.

Meczet zamiast muzeum

O TYM MÓWI ŚWIAT

22 Zachodni Brzeg Jordanu.

Postępująca aneksja



22

Inna?
Znaczy
winna

32



Ruchome
granice
Wystarczy
jedna iskra...

34

Płeć:
Kowalski
Zawód:
ogromny

PROFILE

26 O nich się mówi:

Iwan Safronow
Bumi Thomas
Roman Putin
Abdalla Hamdok
Hashim Thači

LUDZIE

28 Darrell „Bubba” Wallace.

Na torze kolizyjnym z rasistami

32 Julia Cwietskowa.

Więzienie za waginę?

34 Gleb Kowalski. Białoruski queer

36 Thomas Pynchon.

Książki są, autora nie ma

REPORTAŻ

38 Fort Siuks. Pandemia wśród Indian



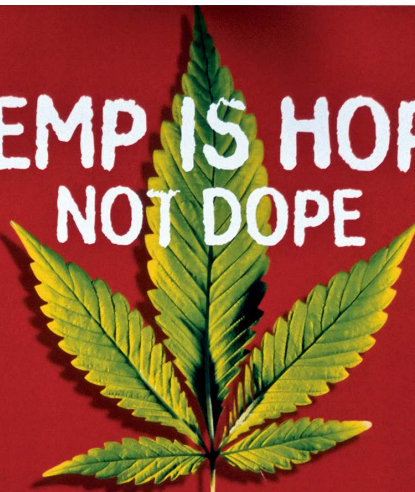
38

Zabili
generała
Mierzą
wyżej?

Zielony biznes
Zatrudnia
na czarno

46

**HEMP IS HOPE
NOT DOPE**



- 42 **Dyplomacja medyczna.**
Lek na reputację Kuby
- 46 **Konopie z Kalifornii.**
Legalne, ale nie całkiem
- 50 **Wyspa Gough.**
Ssaki kontra ptaki

FOTOSTORY

- 54 **Były premier skazany.**
Upadek François Fillona

OBYCZAJE

- 56 **Handel włosami.**
Peruki prosto z Azji
- 60 **Wirtualna asystentka.**
Elektroniczne ucho
- 62 **Dowcipy o Czukczach.**
Przechytrzyli carów i komunistów
- 66 **Narkomania w Afganistanie.**
Komu opiat, komu obiad



62

Lud niepokorny
Między Rosją i Ameryką

Codzienne życie
Wiecznego miasta

72



- 68 **Pierce Brosnan.**
007 wcieleń marzyciela

KOMPAS

- 72 **Żywy Rzym.**
Uliczkami Zatybrza

HISTORIA

- 76 **Asmahan.**
Druzyjska Mata Hari

80 MIKROFORUM

Diwa Lewantu
Nie wszystko wyśpiewała

76

O tych krajach piszemy:

AFGANISTAN (s. 16, 66) **BIALORUŚ** (s. 34) **CHINY** (s. 18)
EGIPT (s. 76) **IZRAEL** (s. 22) **KAMBODŻA** (s. 56) **KUBA** (s. 42)
NIEMCY (s. 60, 76) **POLSKA** (s. 12, 14) **ROSJA** (s. 14, 16, 32, 62)
TURCJA (s. 20, 76) **USA** (s. 16, 28, 36, 38, 46, 62, 68)
WLK. BRYTANIA (s. 50, 68, 76) **WŁOCHY** (s. 72)

Zdjęcie na okładce: © AFP/EAST NEWS



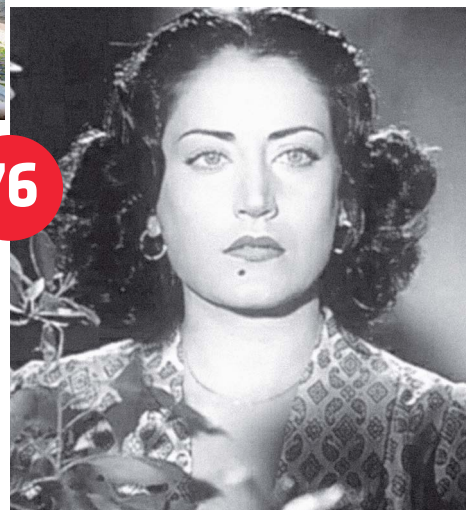
50

Ginący gatunek
No bo ty się boisz myszy...



66

Nie masz pana...
... nad szafrana



Nowy numer

specjalnej serii wydawniczej **POLITYKI**

**Żyjmy
lepiej**



**Już
w sprzedaży**

**Wszystko o naszych
domowych zwierzętach**

Do kupienia w dobrych punktach sprzedaży prasy i na sklep.polityka.pl

AUTONOMIA PALESTYŃSKA

Strefa wolna od wirusa

Pokaz akrobacji na plaży w strefie Gazy, gdzie władze znoszą restrykcje związane z pandemią koronawirusa. Mimo że jest to jedno z najgęściej zaludnionych miejsc na świecie, to do tej pory odnotowano tu tylko nieco ponad 70 przypadków COVID-19 oraz jeden zgon. W sąsiednim Egipcie zachorowało 80 tys. ludzi, a prawie 4 tys. zmarło. W Izraelu wirusem zakaziło się ponad 42 tys. mieszkańców. Do przeniesienia choroby jednak nie doszło, ponieważ Palestyńczycy są od trzynastu lat odcięci od świata wskutek blokady granic utrzymywanej przez Izrael i Egipt. Gdyby epidemia rozprzestrzeniła się w Gazie, skutki byłyby zapewne katastrofalne, bo tamtejsza służba zdrowia i bez wirusa jest niewydolna. Na 1,8 mln mieszkańców lekarze mają do dyspozycji tylko 100 respiratorów.







© REUTERS / FORUM



BELGIA

Wakacje w kokonie

Holenderski artysta Dré Wapenaar otworzył w belgijskim mieście Borgloon wyjątkowy kemping. Namioty o nietypowym kształcie zawieszane są na drzewach i mają w zamierzeniu ich twórcy być dziełami sztuki, a nie służyć komercyjnej turystyce. Niemniej jednak nocleg kosztuje 70 euro, a goście mają dostęp do toalety i grilla. Wszystkie kokony są już na lato zabukowane..



HISZPANIA

Myk z bykami

Fotograf umieścił zdjęcie uczestników biegu z bykami podczas obchodzonego w zeszłym roku święta Sanfermines w hiszpańskim mieście Pampeluna na tle niemal pustej areny. Tegoroczna gonitwa, która przyciągała tłumy miłośników adrenaliny, została odwołana z powodu epidemii koronawirusa. Na arenie dalej ćwiczą młodzi adepci sztuki matadorskiej, ale przyszłość korridy stoi pod dużym znakiem zapytania.



Druga kadencja, duży kłopot



Powtórny wybór Andrzeja Dudy zwiększy napięcie między Polską a UE. Prezydent zapewne przyczyni się do dalszego niszczenia sądownictwa oraz zasad demokratycznych.

Druga pięcioletnia kadencja Andrzeja Dudy na stanowisku prezydenta prawdopodobnie pogłębi pat między Warszawą i Brukselą, bo jego sojusznicy z konserwatywnej partii Prawo i Sprawiedliwość będą dążyć do zmian w sądownictwie, mediach i innych obszarach, w których Komisja Europejska dopatruje się naruszenia norm demokratycznych.

PiS na bis

Duda wygrał o włos z liberalnym prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim. Zdobył 51,2 proc. głosów, a Trzaskowski – 48,8 proc., po ostrej kampanii, w której nie zabrakło homofobicznych wypowiedzi i ostrzeżeń, że Trzaskowski odbierze pieniądze polskim rodzinom, by przeznaczyć je na „zaspokojenie żydowskich żądań”. Sztab tego ostatniego mówi, że analizowane są wszelkie nieprawidłowości, do jakich doszło podczas wyborów, których wynik może zostać podważony w Sądzie Najwyższym. Eksperti przewidują także, że tak niewielkie zwycięstwo Dudy oznacza silniejszą opozycję wobec PiS.

Jednak większość obserwatorów postrzega zwycięstwo urzędującego prezydenta jako umożliwienie konserwatywno-nacjonalistycznemu rządowi dalszej kontroli nad kluczowymi instytucjami kraju i zgodę na postępujące niszczenie niezawisłości sądownictwa oraz norm demokratycznych. To także przedpole do dalszych starć z Unią Europejską. Od 2015 r. PiS mówi, że konieczne są głębokie zmiany w systemie sądownictwa, mające doprowadzić do usunięcia sędziów z czasów komunistycznych.

Analitycy Piotr Buras i Paweł Zerka z Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ECFR) twierdzą, że wygrana Dudy „nie oznacza jedynie zachowania status quo. Umożliwi dalsze psucie praworządności w Polsce”. Wynik wyborów, dzięki któremu Duda zostaje na urzędzie i może wetować ustawy ewentualnego rządu stworzonego przez opozycję po wyborach parlamentarnych w 2023 r., „przygotowuje ścieżkę do całkowitego przejścia państwa przez PiS, do zgody na zniszczenie i tak już naruszonego systemu kontroli w sposób podobny jak na Węgrzech”.

Obserwatorzy spodziewają się teraz, że partia rządząca zrobi wszystko, by sądy w Polsce znalazły się pod ściślejszą kontrolą polityczną, a po przekształceniu telewizji państwowej w tubę propagandową rządu zwiększy wysiłki, by zakneblować media prywatne. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro potwierdził, że partia będzie realizować konserwatywny program i dążyć do zmian w strukturze własności mediów prywatnych, promując te bardziej życzliwe wobec PiS.



WYGRANA
ANDRZEJA
DUDY NIE
OZNACZA
JEDYNI
ZACHOWANIA
STATUS QUO

W kampanii nie zabrakło kwestii kulturowych. Duda bronił „wartości rodzinnych”, a PiS przedstawiało prawa osób LGBT jako import z zagranicy, stanowiący zagrożenie dla polskiej tożsamości. Prezydent zapowiedział zaostrzenie już i tak bardzo restrykcyjnego prawa antyaborcyjnego, opowiadał się przeciw temu, co nazywał „ideologią LGBT”, porównując ją do nowych form komunistycznego prania mózgow.

Odwołując się do starych antysemitycznych klisz, w kampanii Dudy i w prorządowych mediach państwowych często przedstawiano Trzaskowskiego jako człowieka, który działa na rzecz „potężnego zagranicznego lobby” mającego powiązania z George'em Sorosem i grupą Bilderberg. Międzynarodowi obserwatorzy z Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie po pierwszej turze wyborów mówili, że urzędujący prezydent używa w kampanii ostrego języka, uciekając się do ksenofobicznej, antysemitycznej i homofobicznej retoryki, a telewizja publiczna stała się jego narzędziem kampanijnym.

Co może Unia

Polska była kiedyś jednym z najbardziej proeuropejskich krajów bloku postkomunistycznego, ale krytycy uważają, że Komisja Europejska i państwa członkowskie zrobiły zbyt mało, żeby zapobiec ostatnim naruszeniom praworządności, chociaż na mocy Artykułu 7 wszczęto proces wprowadzania przeciwko Polsce i Węgrom sankcji, które teoretycznie mogą doprowadzić do zawieszenia ich prawa głosu w Radzie Europejskiej.

W czerwcu br. doszło do zaciętego sporu, kiedy się okazało, że Polska, jeden z krajów UE najstabilniej dotkniętych pandemią koronawirusa, ma zostać jednym z największych beneficjentów funduszy na walkę z nią, mimo ataków rządu w Warszawie na sądownictwo i społeczność LGBT. Kilka rządów opowiedziało się za tym, by przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel przemyślał dystrybucję pieniędzy z Unii i zaostrzył warunki, niektórzy wzywali, by europejskie fundusze nie trafiały do miast, które ogłosiły się „strefami wolnymi od LGBT”.

– Polska nic sobie nie robi z naszych wartości i jeszcze jest za to wynagradzana. To nie do przyjęcia. Południe Europy zmagają się z kryzysem wywołanym pandemią, napływem imigrantów i zmianami klimatycznymi, ale jakoś obywa się bez pomocy – powiedział jeden z europejskich dyplomatów. Komisja Europejska zapowiedziała w zeszłym roku powstrzymanie naruszeń demokracji, obiecując, że państwa członkowskie będą corocznie rozliczane z praworządności, co miałoby zapobiec wtrącaniu się ich rządów do krajowego sądownictwa i usuwaniu niezawisłych sędziów.

Jednakże pomimo krytyki ze strony UE ani Duda, ani PiS prawdopodobnie nie będą wzywać do opuszczenia wspólnoty. Większość Polaków to zwolennicy Unii, która w 2018 roku przekazała Polsce ponad 16,3 mld euro w funduszach strukturalnych i rozwojowych – ekwiwalent 3,4 proc. polskiej gospodarki.

JON HENLEY © GUARDIAN NEWS & MEDIA